K O M U N I K A T

Nr.57 20.Lipca 1943 r. W.P.Rok V.

Karpackie Oddziały bojowe W.P.w ciągu swej dwumiesięcznej działalności dokonały:
1/ odbicie 4 aresztowanych Polaków w Sołotwinie i 5 więźniów w Nadwórnej,
2/ spalenia tartaków w Śliwkach i Olchowie oraz młyna niem.w Tuchli,
3/ spalenia schronisk letnich gestapo w Jasieniu i Ludwikówce,
4/ zniszczenie lokomotywy w Ludwikówce i spalenia domu policji w tej miejscowości.

W czasie tych akcji zlikwidowano 32 przedstawicieli gestapo i policji. Zdobyto wiele broni, żywności itd.

Dowództwo Walki Zbrojnej.

----:::----

NOWY RZĄD POLSKI.

Premier nowego Rządu Stanisław Mikołajczyk złożył nast. oświadczenie: "Opierając się na zaufaniu stronnictw politycznych podjąłem się misji tworzenia Rządu. Tragiczna śmierć gen. Sikorskiego stworzyła dla Rządu polskiego trudne warunki. Rząd powołany przezemnie jest szczerze demokratyczny i kierować się będzie wytycznymi gen. Sikorskiego, przedstawionymi przez Niego Radzie Narodowej 24.II.1942 r. Staję do pracy w przekonaniu, że znajdę pełne poparcie mego Kraju."

Wszystkie dzienniki ang. zajmują się utworzeniem Rządu pol., podkreślając, że polityka polska nie ulegnie zmianie. "Times" pisze: "skład nowego gabinetu polskiego daje nadzieję, iż polityka polska prowadzona będzie nadal w duchu gen. Sikorskiego." "Dziennik Polski" donosi: "ciągłość polityki polskiej będzie nadal kontynuowana."

Utworzono ściślejszy Komitet ministerialny w skład którego wchodzą: premier Mikołajczyk, wicepremier Kwapiński oraz min. Popiel i Seyda. Wicepremier Kwapinski jest równocześnie min. Handlu, przemysłu i żeglugi, min. spraw wewn. objął Banaczek, min. do spraw wschodu Strassburger, a min. skarbu Grossfeld.

16.VII. nowy Rząd Rzeczpospolitej złożył przysięgę. Pan Prezydent w swym przemówieniu podkreślił, że największa koalicja różnych stronnictw politycznych jest i być powinna podstawą formowania Rządu, co w chwili powrotu do kraju zapobiegnie waśniom i szybciej znormalizuje stosunki. Pan Prezydent przypomniał swoje zapatrywanie na angażowanie w organach wykonawczych jednostek najbardziej fachowych bez względu na przynależność partyjną. Rząd winna ożywiać myśl o nienaruszalności granic pol., oraz o pozycji Polski w świecie i współpracy z innymi państwami.

Premier Mikołajczyk w przemówieniu do prasy pol. i państw sprzymierzonych oświadczył, że polityka Rządu opierać się będzie na podstawach polityki gen. Sikorskiego, zgodnie z wolą Narodu. Naszym celem jest przejście z okresu wojennego do pokojowego bez żadnych zaburzeń. Natychmiast po zakończeniu wojny odbędą się wybory szczerze demokratyczne. W polityce zagranicznej Rząd opowiada się za federacją środkowo-europejską i za współpracą polsko-sowiecką. Min. Romer, jako min. spr. zagr. zaznaczył, że Polska dopomoże woli sprzymierzonych, którzy robią, co mogą, aby nawiązać stosunki polsko-sowieckie, zerwane nie z naszej winy.

Przemówienie Pana Prezydenta u trumny gen. Sikorskiego.

Dnia 14.VII. Prez. Raczkiewicz dekorując trumnę gen. Sikorskiego insygniami Orła Białego przemówił w tych słowach: "Za ostatnie wybitne zasługi położone dla chwały i pożytku Rzeczpospolitej zaliczam gen. broni Wł. Sikorskiego w poczet Kawalerów Orderu Orła Białego, najwyższego odznaczenia Rzeczpospolitej. Pragnę dziś dać wyraz uczuciom wobec gen. Sikorskiego jako człowieka. W Polsce współpracowałem jako członek Rządu z gen. Sikorskim w jednym gabinecie w 1925 r. Po klęsce wrześniowej wspólnie wierzyliśmy w odbudowę Rzeczpospolitej. Niezliczone głosy żalu świadczą jak wielkie nadzieje pokładał w nim świat sprzymierzony. Wszystko dla Polski - to hasło wypełniało Mu życie. Chwili wolne od pracy poświęcał rodzinie. Dzieliły nas czasem nieuniknione w życiu politycznym różnice zdań. Zapominaliśmy jednak o nich szybko. Nic nie zmaże w mej pamięci tych lat wspól-

nej pracy. W życiu polskim wybitna jednostka odgrywała zawsze wielką rolę. W szeregu wielkich ludzi tej wojny stanął gen. Sikorski. Imieniem Narodu i swym własnym żegnam Cię Szefie Rządu Rzplitej i Wodzu Naczelny Polski Walczącej, żegnam Cię człowieku o wielkim sercu."

Afisze w Warszawie o gen. Sikorskim.

Niemcy ogłosili śmierć gen. Sikorskiego w Warszawie afiszami chcąc wyzyskać katastrofę samolotu dla własnych celów. Organizacje pol. zalepiły te afisze klepsydrami, donoszącymi o śmierci gen. Sikorskiego podpisanymi "Naród".

Nabożeństwo żałobne w Westminsterze.

15. VII. przedstawiciele Polski i wszystkich państw sprzymierzonych zgromadzili się w katedrze na Mszy św. żałobnej za duszę śp. gen. Sikorskiego. Nad wejściem głównym do katedry zawisły w pół masztu sztandar Polski i W. Brytanii. Przed wejściem ustawiły się oddziały W. P. wszystkich rodzai broni, a więc piechota, wojska spadochronowe, wojska pancerne, artyleria, marynarze i lotnicy. Wewnątrz, pod wysokim sklepieniem katedry spoczęła trumna dębowa. Na niej wiązka kwiatów od żony, czapka generała i szabla marokańska, ofiarowana gen. Sikorskiemu przez Polaków, którzy po zwycięstwie afrykańskim wyszli z obozów koncentracyjnych. Poczty sztandarowe strzegą sztandarów pułków, które się nigdy nie poddają. Przy trumnie straż honorowa. Obecni są: prezes Rady min., naczelny wódz gen. Sosnkowski, Rząd, sztab, ambasadorowie, przedstawiciele wszystkich państw alianckich. W pobliżu katafalku premier Churchill z małżonką, min. Eden, marsz. lord Wavell, wicekról Indii, sir Pound, szef król. sił powietrznych, gen. Brook, szef sztabu imperium, lord Clairoudon, osobisty reprezentant króla ang., min. ang. Bevin, Aleksander, Lyttleton, Anderson, Kingsley Wood, osobiści reprezentanci króla Norwegii, Holandii, czeski wódz naczelny gen. Inger, członkowie rządu czechosłowackiego, amer. admirał Stark, szef operacji morskich na froncie Europy, ambasador amer. przy rządach państw aliancklch Bidllo i wielu innych dygnitarzy. Ogółem było w katedrze 3 tys. rodaków Generała i przyjaciół Jego umiłowanej Ojczyzny. Prezydent Raczkiewicz skłania głowę przed Panią Sikorską, oddaje ukłon premier. Churchillowi i zajmuje miejsce. Arcyb. Godfrey, delegat stolicy apost. zasiada na tronie arcyb. Celebruje ks. biskup Gawlina, który przybył samolotem z Indii na tę żałobną uroczystość. W czasie Mszy św. śpiewa chór W. P. Podczas podniesienia śmiertelna cisza panuje w katedrze. Słychać tylko z zewnątrz trąbki grające oddziałom hasło do prezentowania broni. Chylą się sztandary. Po podniesieniu chór śpiewa hymn "Boże, coś Polskę.." Msza św. skończona. Arcyb. Godfrey odmawia modły nad trumną, poczym oficerowie biorą trumnę na ramiona. Za trumną idzie Pani Sikorska, Prez. Raczkiewicz, Wódz Naczelny gen. Sosnkowski, premier Churchill. Orszak wychodzi przed katedrę i posuwa się wśród szpalerów wojska. Polska orkiestra gra hymn narodowy, poczym rozbrzmiewa werbel na pożegnanie.

Podczas nabożeństwa premier Churchill nie taił wzruszenia. Premier Mikołajczyk przy wyjściu z katedry złożył prem. Churchillowi podziękowanie za obecność wraz z rządem ang. i za wydanie odezwy do Narodu Polskiego.

Orędzie Churchilla do Narodu Polskiego brzmi: "Zwracam się do wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, do Polaków znajdujących się w polskich siłach zbrojnych, do Polaków w obozach niem., do zmuszanych do pracy dla wroga, do rozsypanych po wszystkich częściach ziemi, przede wszystkim jednak do obywateli Rzeczpospolitej w Kraju. Odszedł wasz Wódz. Wraz z Wami opłakuję śmierć gen. Sikorskiego. Był On mężem stanu, żołnierzem, towarzyszem i sprzymierzeńcem. Nadewszystko był to wielki Polak. Na wojnie żołnierz musi ginąć, lecz śmierć owa żywi naród, który go wydał. Sikorski poległ, tak pojmujcie Jego śmierć. Jego działalność i wasze ofiary nie powinny być bezskuteczne. Pamiętajcie, że dążył On do jedności wszystkich Polaków, aby móc pokonać Niemcy, że dążył do szeroko pojętej jedności narodów europejskich, do najściślejszej współpracy z zachodnimi i wschodnimi sąsiadami Polski, wiedząc, że taka współpraca jest warunkiem istnienia wielkiej Polski. Bądźcie gotowi jak On zginąć w obronie wspólnej sprawy. Niech to pożegnanie Waszego Wodza będzie odnowieniem naszej przyjaźni. Nie zapomnijmy o Nim, - ja nie zapomnę o was, myśli moje są z wami i będą z wami zawsze."

Pogrzeb Gen. Sikorskiego.

W piątek 16. VII. w miasteczku Newark

na cmentarzu lotników pol. spoczęła trumna gen. Sikorskiego. W miasteczku w szkołach przerwano naukę, sklepy zamknięto, tłumy mieszkańców stały w milczeniu, gdy orszak pogrzebowy po modłach żałobnych opuszczał skromny kościółek w Newark. Karawan poprzedza orkiestra lotników, delegacja lotników pol. i ang., kompania honorowa lotników pol. ze sztandarem, przesłanym przez Polki z Kraju, na którym widnieje napis: "Miłość żąda ofiary". Za trumną idzie Pani Sikorska prowadzona przez prem. Mikołajczyka i gen. Sosnkowskiego Naczelnego Wodza, za nimi gen. Haller jako reprezentant Pana Prezydenta, Rząd, Rada Narodowa, najwybitniejsi dowódcy ang. Od bram cmentarza 8 oficerów lotników bierze trumnę na barki, orszak zatrzymuje się niedaleko bram cmentarza w pobliżu pomnika lotników, na którym wyryto napis: "Za wolność". Biskup Gawlina odprawia modły, poczym przemawia prem. Mikołajczyk, żegnając gen. Sikorskiego imieniem Rządu i władz krajowych. "Pełnomocnik Rządu - mówił premier - i Krajowa Reprezentacja Polityczna proszą, aby u Twej trumny złożyć hołd od Narodu Polskiego. Kraj zrobi to wtedy, gdy w wolnej już Polsce, w drodze na Wawel, przejdziesz przez Aleje Jerozolimskie, która Polska Podziemna już teraz nazwała Twoim imieniem.

Następnie imieniem Rady Narodowej pożegnał gen. Sikorskiego Stanisław Grabski, poczym zabrał głos Naczelny Wódz gen. Sosnkowski: "Jako ten, który z woli Prezydenta objął po zmarłym wodzu naczelne dowództwo Sił Zbrojnych chylę czoło nad trumną gen. Władysława Sikorskiego. W imieniu wszystkich żołnierzy Rzeczpospolitej w Kraju i na obczyźnie, którzy na lądzie, na morzach i w przestworzach walczą, żegnam Cię generale i towarzyszu broni. Nad trumną Twoją chcę złożyć zapewnienie, że nasze szeregi zbrojne będę prowadził ku celowi, który Ci zawsze przyświecał: do wielkości i szczęścia Polski. Za nim i Ty powrócisz do Polski śpij spokojnie wśród Twych skrzydlatych rycerzy, którzy narówni z Tobą ofiarowali życie. Wszyscy obecni żołnierzy Rzplitej na moją komendę dla złożenia hołdu Wodzowi Naczelnemu: Baczność!"

Orkiestra gra hymn narodowy, kompania prezentuje broń, rozlega się trzykrotna salwa i lotnicy opuszczają trumnę do grobu.

Generał Sikorski spoczął pośród 200 poległych bohatersko lotników pol.

Apel do polskich chłopów.

W związku z rozpoczętymi żniwami Kierownictwo Walki Cywilnej wydało apel do chłopów: "Rolnicy polscy, chłopi polscy, przyczyńcie się do przeprowadzenia planowej akcji walki z wrogiem. Nowe żniwa, to nowy etap tej walki. Pamiętajcie, że każdy metr zboża potrzebny jest ludności pol. Nie powinno być głodnych w Polsce! Wierzymy, że w tym roku nie dacie sobie wydrzeć tego, co się Polsce należy. Chłopi polscy jesteście w pierwszej linii walki. Rozpoczynamy nowy okres bojowy, a niemieckie składnice i magazyny zbożowe będą dobrym celem dla oddziałów bojowych Polski Podziemnej".

Sieroty pomordowanych przez Ukraińców Polaków z Wołynia i Podola przybywają coraz liczniej do Lwowa. Dzieci bezdomne, przerażone, nieraz okaleczone brutalnie, wołają naszej pomocy. Społeczeństwo lwowskie nie może odmówić im swej braterskiej opieki. Dzieci gromadzone są po szkołach powsz. np. Marii Magdaleny, Konarskiego itd.

SYTUACJA NA FRONTACH.

POŁUDNIE: 19. VII. na prywatnym zebraniu konserwatystów wyraził się premier Churchill: "Wojna rozwija się pomyślnie, nie chcę powiedzieć jak pomyślnie, aby nie kusić losu." Rzeczywiście na Sycylii dobrze się wiedzie sprzymierzonym. Idą naprzód. Już zajęli więcej niż 1/3 całej wyspy. W ręku sprzymierzonych jest już 7 lotnisk i jedna baza wodnopłatowców. Lotnictwo operuje już nie tylko z Malty, Pantelarii, północnej Afryki, ale już z samej Sycylii. Drogi i linie kol. na całej Sycylii bombardowane są w dzień i w nocy. Na Messynę zrzucono w ciągu 7 dni ponad 900 ton bomb. Doki w Palermo są wciąż bombardowane. VIII-armia idzie naprzód na odcinku Catania mimo zaciętej obrony. 17. VII. zajęto: LENTINI, CALTAGIRONE, i GRAMMICELE. Sprzymierzeni znajdują się na 30 klm. od Enny, leżącej w centrum Sycylii. VIII-armia znajduje się już 15 klm. od Catanii. Linie obronne niem. przerwano w 4 miejscach. 18. VII. amer. wojska zdobyły AGRIGENTO najważniejszy port na płd. wybrze-

żu. Również zajęto w tym dniu PORTO EMPEDOCLE. Ilość jeńców wzrosła do 30 tys. d-ca 54 dywizji włoskiej z całym sztabem i d-ca 207 dywizji włoskiej ze sztabem dostali się do niewoli. Wśród jeńców są też Polacy z poznańskiego, którzy z radością przeszli do sprzymierzonych. Jeden z krążowników wpłynął do zatoki catańskiej i ostrzeliwuje pozycje niem. Catanii bronią wyborowe wojska niem. Walki toczą się już o 10 klm. od miasta. Niemcy wycofali z Sycylii lotnictwo bombowe, zostawiając tylko myśliwce. W piątek był ciężki nalot sprzymierzonych na Bari, Crotone, Vibo Valentia, San Giowani, Brugerio, Cisalgo.

Neapol był w piątek przez półtory godziny bombardowany przez 500 bombowców ostatnio bombardowano dworzec w Rzymie. Lotnicy dostali specjalne instrukcje, aby unikali bombardowań zabytków i kościołów. Ludność na Sycylii nie niszczy zbiorów. Porty w Syrakuza i Auguście były nieuszkodzone. Gen. Aleksander, mianowany gubernatorem wojskowym Sycylii, wydał odezwę do ludności wzywając ją do spokojnej pracy. Zniesiono ustawy faszystowskie. Dawnie min. Sforza wzywa do broni. Opór Włochów słabnie. 70% oficerów włoskich wziętych do niewoli deklaruje się jako wrogowie faszyzmu. Żołnierze prawie bez wyjątku psioczą na Mussoliniego. 5 nowych prowincji włoskich ogłoszono jako teren operacji wojennych, tz w tym prowincje Neapolu. Obszar wojenny rozciąga się już na 140 klm. na płc. od Rzymu. Odezwa prez. Roosevelta i prem. Churchilla wzywająca do poddania zyskuje silne echo.

ZACHÓD: 16. VII. RAF w nocy bombardował fabrykę Peugeot w Montbeliard k. Szwajcarii, we Francji wschodniej. Również bombardowano Włochy płc., Francję, Belgię. "Moskity" docierały aż do Strassburga. 17. VII. ciężkie bombowce ang. atakowały cele wojskowe w płc. zach. Niemczech i w Amsterdamie. W drodze powrotnej zestrzelono ponad 50 myśliwców niem. 2 tylko bombowce nie wróciły. 18. VII. myśliwce RAF atakowały cele kol. płc. Francji, Belgii i Holandii, oraz okręty u wybrzeży. 1 myśliwiec nie wrócił.

WSCHÓD: Moskale przełamali linie niem. w 2 punktach pod Orłem, posuwając się o 45 względnie 20 klm. Zabitych Niemców 12 tys., jeńców 2 tys.

ULIANOWO zajęto. Ponad 100 miejscowości odbito i zajęto 1600 klm. 2, zabierając 143 czołgi, 274 samolotów i 270 dział. Celem akcji jest okrążenie Kurska. Na odcinku Biełgorodu trwają zacięte walki. Moskale nie oddali ani piędzi ziemi. Na froncie Orła i Kurska odrzucono Niemców do ich pozycji wypadowych. Linia kol. KURSK-OREŁ jest przez Moskali przekroczona. Lotnictwo sow. rozporządza bombowcami ang. "Boston". Na froncie działa też eskadra francuska. 18. VII. donoszą, że oddziały moskiewskie zbliżają się do linii kol. Briańsk-Oreł.

Wysunięte oddziały są o 15 klm. od tej linii. Niemcy są 25 klm. na wschód od Orła. W rej. Oreł-Kursk armia niem. została odrzucona do pozycji wyjściowych. Niemcy są coraz bardziej zdezorganizowani. Również na północy i południu rozgorzały walki. Na półwyspie Tamań zdobyli Moskale ważne wzgórze.

DALEKI WSCHÓD: W największych operacjach lotniczych, jakie były dotychczas podjęto k. wysp Salomona zatopiono 7 wojennych statków jap. w tym jeden krążownik, 2 kontrtorpedowce, 1 ścigacz i 1 łódź podwodną. Nalot został wykonany przez 200 sam. alianckich. W czasie walk strącono 49 samol. jap., przy stracie 6 własnych maszyn.

------oooo---------

Na fundusz prasowy złożono w zł.
Florian 10, Piątek 5, Tusia 3, Wita 5, Zbyszek 10, Mak 10, Fuks 10, Szarotka 10, XY 25.
Dodge matryca, kalka, Lena 100 ark. pap., Stefcio, Tur po 500 ark. pap.
Na cele specjalne:
21 paczek kawy, 25 sztuk bielizny.
Na FUS: Skrzydło 85 zł.

--------!!!--------

Dotychczas hasłem społeczeństwa polskiego było: przetrwać. Obecnie musimy przyzwyczaić się do myśli: przeciwstawić się czynne zamiarom okupanta.

Józef Piłsudski.

=====!!!!!=====